Nr. pojedyńczy 10 fenigów

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246
Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 42

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród", Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na poczcie miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV | Środa dnia 2-go marca 1938 r. | Nr. 50

Już za 4 dni!

w Berlinie dnia 6 marca

Kongres Polaków w Niemczech

Pielęgnujmy tradycje narodowe!

My Polacy nie jesteśmy narodem bez wczoraj

„Kto nie szanuje i nie ceni przeszłości — ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości". Te słowa Wielkiego Marszałka Piłsudskiego najlepiej nam określają znaczenie tradycji, od której tak wiele zależy. Często bowiem słyszymy zdanie, że dla zachowania swej narodowości należy nam pielęgnować tradycje swych przodków. Zapyta ktoś może: Co rozumiemy pod mianem tradycji?

Tradycję tworzy człowiek, przekazując cały swój dorobek kulturalny potomności. Zawsze i wszędzie nawiązuje on do przeszłości, korzysta z niej, utrwala ją przez czyny i praktykowanie jej wskazań i zwyczajów. My zaś, będąc pośrednikami między „dawnymi a nowymi laty", cały ten dorobek, przekazany nam przez przodków, musimy zrozumieć, uzupełnić, wzbogacić, by zachować tę ciągłość kultury, mimo zmieniających się stale warunków życia.

Najłatwiej do tradycji nawiązać naturalnie tym rodzinom, których ojcowie i dziadowie pozostawili po sobie chlubną pamięć. Nie ma jednak takiej rodziny ani włościańskiej, ani robotniczej, w której nie możnaby nawiązać wychowania do pięknej tradycji rodzinnej, w której nie znalazłby się ktoś, kto swym uczciwym życiem i pracą nie zasługiwałby na szacunek.

I tu wysuńmy jeden ważny moment, który dla tradycji naszych przyszłych pokoleń będzie niewątpliwie fundamentalnym. Za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat potomkowie będą na pewno badać i dociekać, czy mogą poszczycić się przodkiem, który brał udział w pamiętnym Kongresie Polaków w Niemczech w Berlinie dnia 6 marca 1938 r. jakże dumni będą, że jeden, dwóch, trzech i nawet więcej przez udział w tym Kongresie zamanifestowało Polskość rodziny! Przeto najwyższy czas, abyś zgłosił się na Kongres Polactwa do Berlina.

Wróćmy do tematu. Do tradycji należą też wszystkie składniki kultury, które w różnych kolejach losu przetrwały całe wieki, a dotyczą: mowy rodzinnej, domu, ubioru, narzędzi gospodarskich, zwyczajów, obyczajów, wreszcie pisma, literatury itp.

Na kulturę narodu składa się jednak nie tylko samo bogactwo jej wytworów, ale i jednostki, które z nich korzystają, które tę kulturę tworzą.

Kultura więc jako dzieło człowieka, przez człowieka tylko może być utrzymywana i rozwijana, bez względu na to, czy on się znajduje w kraju macierzystym, czy poza jego granicami. Węzłem, łączącym ją z wszystkimi ludźmi, zamieszkałymi w całym świecie, wśród różnych narodów, będzie wspólny język tych wszystkich, którzy przynależą do wspólnej ziemi ojców, przyznają się do wspólnego pochodzenia, wspólnej przeszości i wspólnych celów. A im starsza jest kultura danego narodu, tym bogatszą jest jego tradycja.

Tam, gdzie kultura pozbawiona jest tradycji, gdzie się jej nie pielęgnuje, ani nie szanuje — tam przestaje być ona narodową, gdyż traci swój dorębny wyraz. Dlatego to tradycję musimy szanować i uważać ją za wielki nasz skarb. Słusznie bowiem wyraził się Sienkiewicz: „Tradycję można przechowywać tak, jak rodzinne klejnoty". To też i jak klejnoty powinna promieniować tradycja nasza i nie wolno nam dopuścić do tego, by zatarł ją pył obcości. Jednakowo zachowywać mamy i tę tradycję, która zamknięta jest w księgach, w sztuce, przechowywaną w zabytkach budownictwa, w murach, jak i tę żywą, która jest wśród nas, która należy do dnia dzisiejszego, z którą stykamy się stale, gdyż wypowiada się w naszym działaniu, a dostępna jest dla każdego, kto bierze czynny udział w życiu swego narodu. Wszędzie bowiem, czy w rodzinie, czy spełniając swe czynności społeczne, nawiązujemy do przeszłości i utrwalamy tradycję, będąc jej współtwórcami.

Mówiąc więc mową ojczystą, śpiewając polskie pieśni, pielęgnując zwyczaje doroczne, rodzinne, zachowując stroje narodowe (ludowe), nawiązujemy tym samym do naszych Ojców — szanujemy tradycję, czcimy naszą przeszłość, która dziś stanowi ostoję naszego ducha narodowego — i kładziemy mocne fundamenty pod przyszłość.

Stosunek ententy bałkańskiej

do Ligi Narodów

BUKARESZT. — „Curentul" donosi z Ankary, że w toku obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych ententy bałkańskiej ujawniła się tendencja poddania rewizji stosunku tego ugrupowania do Ligi Narodów. Na przyszłość ustosunkowanie się ententy bałkańskiej do Ligi Narodów będzie podyktowane realną oceną faktycznych możliwości Ligi. Ponadto dziennik donosi, że na czoło obrad wysunęła się kwestia ustosunkowania się Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji do Bułgarii oraz do Sowietów.

Prasa włoska o wizycie min. J. Becka w Rzymie

RZYM. — Prasa omawia obszernie w korespondencjach z Warszawy opinie polskich kół politycznych o zbliżającej się wizycie ministra Becka w Rzymie oraz przytacza na naczelnych miejscach głosy prasy polskiej o znaczeniu wizyty dla stosunków polsko-włoskich i współpracy międzynarodowej.

Podniesienie bandery polskiej na O. R. P. „Gryf"

HAWRE. — Odbyło się tu podniesienie bandery wojennej Rzeczypospolitej na O. R. P. „Gryf", wykonanym w stoczniach A. Normanda w Hawrze. W zastępstwie ambasadora Rzplitej Łukasiewicza przybyli do Hawru sekretarz ambasady Wierusz-Kowalski i attaché wojskowy polski w Paryżu, płk. Fyda. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele administracyjnych i wojskowych władz francuskich i wojskowych władz francuskich. Płk. Fyda w imieniu ministra spraw wojskowych oraz sekretarz ambasady Wierusz-Kowalski w imieniu ambasadora Rzplitej przyjęli okręt i wygłosili przemówienia.

Włochy nie wysuwają żądań finansowych i terytorialnych

RZYM. — W związku z obiegającymi w dalszym ciągu w prasie międzynarodowej pogłoskami o warunkach finansowych i terytorialnych, które Włochy miały jakoby postawić przed podjęciem rokowań z W. Brytanią, agencja Stefani na podstawie informacji z miarodajnych źródeł włoskich, stwierdza, że pogłoski tego rodzaju pozbawione są wszelkiej podstawy.

SPRAWY POLITYCZNE

Eden—Chamberlain

Dymisja min. Edena i towarzyszące jej okoliczności zasługują z wielu względów na uwagę. Oto, co spostrzega się przy przerzucaniu prasy międzynarodowej z ostatnich dni!

Dymisja dotychczasowego brytyjskiego ministra spraw zagranicznych rzeczywiście zasługuje z wielu względów na uwagę. Ilustruje ona bowiem znakomicie fakt, iż polityka angielska, która odgrywa tak wielką rolę w ogólnym układzie sił i stosunków europejskich i światowych, stanęła ostatnio przed koniecznością powzięcia decyzyj co do dalszego kierunku swych wysiłków i że poglądy min. Edena i premiera Chamberlaina nie były na ten temat zgodne. Na czym te różnice polegały, nie było tajemnicą. Rozświetliła je do końca dwudniowa debata w Izbie Gmin, którą zainaugurowały przemówienia obydwóch głównych „aktorów" — Edena i Chamberlaina, a zakończyło głosowanie nad votum nieufności, zgłoszonym przez opozycję socjalistyczną (Labour Party). Wniosek o votum nieufności został znaczną większością odrzucony. Jeśli w niektórych kołach partii konserwatywnej byli również zwolennicy linii Edena, to taktyka Labour Party utrudniła im sytuację i uniemożliwiła jawne wystąpienie przeciw polityce premiera. Głosowali więc razem z większością partii konserwatywnej za premierem i rządem.

Min. Eden był jak wiadomo, przeciwnikiem wszczynania obecnie rokowań z Włochami. Premier Chamberlain uważał natomiast doprowadzenie do porozumienia z Rzymem za jedno z najważniejszych zadań polityki brytyjskiej. Sądził też, że nie należy z tym dłużej zwlekać skoro Włochy okazują gotowość do rokowań. Premier nie od dziś już zresztą reprezentował tę tezę. Przypomnieć tu trzeba, że już latem, w dwa miesiące po objęciu przez Chamberlaina stanowiska premiera po Baldwinie, nastąpiła głośna wymiana listów między nim a Mussolinim i że już wówczas miało dojść do rokowań angielsko-włoskich. Jak się okazuje obecnie, już wówczas zarysowała się międzyEdenem i Chamberlainem różnica zdań i minister spraw zagranicznych był bardzo niezadowolony z inicjatywy nowego premiera wkraczającej na teren jego działalności. Eden nie był również entuzjastą listopadowej podróży lorda Halifaxa do Niemiec, zaaranżowanej przez premiera i grupę najbliżej niego stojących członków gabinetu.

Nie należy z tego wnosić jakoby był zasadniczo przeciwny jakimkolwiek rozmowom, czy rokowaniom z Włochami i Niemcami, jak to usiłuje przedstawić lewica angielska, wiwatująca obecnie na jego część. Niejednokrotnie przecież min. Eden przeciwstawił się koncepcjom jakichkolwiek bloków ideologicznych i jeszcze niedawno w Genewie opowiedział się za współpracę państw ligowych z państwami nieligowymi. Nie wierzył tylko, by próby porozumienia z Rzymem i Berlinem mogły doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Szczególnie w stosunku do Rzymu przejawiał znaczną rezerwę. Nie mógł prawdopodobnie Mussoliniemu wybaczyć porażki, jaką poniosła kierowana przez niego polityka angielska w dobie wojny abisyńskiej. Przypomnieć tu trzeba, że Eden objął stanowisko ministra spraw zagranicznych w grudniu 1935 roku, kiedy na skutek reakcji opinii angielskiej upadł t. zw. plan Hoare — Laval, zawierający projekt kompromisowego korzystnego dla Włoch rozstrzygnięcia konfliktu włosko-abisyńskiego. Eden był wówczas przeciwnikiem tego planu, a zwolennikiem złamania zamiarów włoskich przy pomocy sankcyj, zorganizowanych przez Ligę. Polityka ta poniosła jednak przykrą porażkę i naraziła na szwank prestiż brytyjski. W dalszych zaś skutkach przyniosła definitywne załamanie się genewskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, wypowiedzenie przez Niemcy Locarna i przyczyniła się do powstania osi Rzym — Berlin.

Jeśli obecnie prem. Chamberlain dąży do porozumienia z Włochami, to czyni to dlatego, by zapobiec dalszym podobnym skutkom, a jednocześnie umożliwić Anglii zażegnanie napięcia w basenie Morza Śródziemnego skupienia większej ilości uwagi i sił na Dalekim Wschodzie. To też choć Anglia „najadła się" z powodu Włoch wiele przykrości, pragnie puścić je w niepamięć i i podać im dłoń do zgody. Zbiega to się z podobną tendencją ze strony Włoch, które muszą obecnie poświęcać maksimum wysiłku rozbudowie swego imperium kolonialnego w Afryce wschodniej i nie pragną awantur z Anglią.

Zamordowanie księdza podczas nabożeństwa

Zbrodniarz-komunista aresztowany

POZNAŃ. — Mieszkańcy Poznania zaalarmowani zostali straszną zbrodnią, której dokonano w kościele parafialnym w Luboniu pod Poznaniem. W czasie nabożeństwa dla dzieci został zastrzelony przez 48-letniego bezrobotnego Wawrzyńca Nowaka proboszcz ksiądz Streich.

Na zbrodniarza rzucił się kościelny Franciszek Krawczyński, który w czasie szamotania został postrzelony przez zbrodniarza w głowę i obojczyk. Trzecią ofiarą Nowaka jest 12-letni Ignacy Pacyński, który został ranny kulą w nogę. Zbrodniarza w kościele rozbrojono, a następnie dokonano na nim samosądu. Nieprzytomnego wskutek pobicia Nowaka policja z trudem wyrwała z rąk rozszalałego tłumu. Zbrodniarza przywieziono natychmiast specjalnym pociągiem do Poznania.

Jak wykazało dochodzenie zbrodnia ma tło polityczne. Nowak był bardzo czynnym agitatorem komunistycznym w Wielkopolsce. Przez dwa ostatnie lata mieszkał on w Luboniu, gdzie prowadził robotę komunistyczną, Nowak przed powrotem do kraju przebywał przez 12 lat w Rosji Sowieckiej. Zbrodniarz planował również zabójstwo wikarego ks. dr. Roberskiego.

Na zarządzenie prokuratora przeprowadza się rewizje w mieszkaniach ludzi podejrzanych o należenie do K. P. P. M. in. aresztowano również niejakiego Sobczaka, u którego Nowak mieszkał przez 2 lata. Zbrodnia wywołała w całym Poznaniu jak również w dalszych i bliższych okolicach Lubonia olbrzymie wrażenie.

Izba deputowanych aprobuje politykę zagraniczną rządu Chautemps'a

PARYŻ. — Wielka debata nad polityką zagraniczną zakończyła się ub. nocy przyznaniem rządowi zaufania 439 głosami przeciwko dwom. Prawica i część centrum powstrzymała się od głosu. Rezultat głosowania przyjęty jest dziś przez część prasy z niezmiernym zadowoleniem. Dzienniki rozmaitych obozów dopatrują się w tym fakcie, demonstracyjnego dowodu, że Francja w obliczu trudności, a tym bardziej niebezpieczeństw zagranicznych zawsze jest w stanie się zjednoczyć.

Podnosi się zwłaszcza, że Chautemps potrafił obronić stanowisko „odrębnej francuskiej godności narodowej". Nie poszedł na rękę ani zwolennikom natychmiastowego zbliżenia z Rzeszą, ani też czynnikom domagającym się rozbudowy paktu o Sowietami przez zawarcie konwencji wojskowej.

Z punktu widzenia międzynarodowego najcharakterystyczniejszym jest powszechne stwierdzenie, że projekt wskrzeszenia paktu czterech został ostatecznie i jednomyślnie zaniechany. Wynik dyskusji stanowi wyraźną porażkę dla zwolenników tej metody współpracy międzynarodowej, a przedewszystkim dla b. premiera Flandina, który się daleko zaangażował na tej drodze.

Zgodne komentarze oceniają, że Francja w ciasnych ramach poczwórnego dyrektoriatu europejskiego straciłyby swe znaczenie i wpływy. Musiałaby mianowicie okupić swe zbliżenie nadal bardzo ciężkimi koncesjami. Powinna się zatem oprzeć na swych dotychczasowych przyjaźniach i sojuszach, dbając usilniej niż kiedykolwiek o rozwój swej potęgi obronnej.

Według prasy bezpartyjnej spełnienie tego ostatniego warunku zapewni Francji utrzymanie solidarności z Anglią oraz zaufanie i przyjaźń krajów sojuszniczych.

Przed wyborami w Bułgarii

SOFIA. — W związku ze zbliżającymi wyborami do ciał ustawodawczych, rząd zwrócił się do wyborców z apelem, w którym przypominając opłakaną sytuację wewnętrzną, jaka istniała przed kilku laty w okresie rozwielmożnionego partyjnictwa, zaznacza, że pierwszą troską gabinetu Riosseiwanowa, z chwilą objęcia władzy w listopadzie 1935 r., była konsolidacja pokoju zewnętrznego i przywrócenia ładu wewnątrz kraju.

Mówiąc o polityce zagranicznej odezwa podkreśla, że rząd ze szczególną troską starał się i stara się nadal nawiązać przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza z sąsiadami. Ta szczera i lojalna polityka Bułgarii przywróciła i wzmogła zaufanie w stosunku do niej, zaś pakt wieczystej przyjaźni z Jugosławią przyczynił się do zwiększenia bezpieczeństwa Bułgarii i konsolidacji pokoju na Bałkanach.

W dziedzinie gospodarczej rząd znalazł nowe rynki i rozszerzył rynki poprzednio już istniejące, umożliwiając przez to znaczne zwiększenie wywozu.

W dziedzinie finansowej, dzięki oszczędnej polityce i wprowadzonym ograniczeniom, rząd zdołał zamknąć dwa ostatnie okresy budżetowe nadwyżką dochodów, wynoszącą z górą miliard lewów, podczas gdy w chwili objęcia władzy istniał deficyt w wysokości półtora miliarda lewów. Rząd przeprowadził szereg robót publicznych na sumę z górą 600 milionów lewów, znajdując zarazem niezbędne środki na zaopatrzenie armii.

Dlatego też oceniając działalność rządu, olbrzymia większość wyborców wypowiedziała się w wyborach komunalnych za listami rządowymi, udzielając tym aprobaty dla nowego systemu rządów.

Katastrofa rekordowego samolotu angielskiego

LONDYN. — Przygotowany przez brytyjskie lotnictwo wojskowe specjalny samolot, na którym zamierzano ustanowić rekord długości lotu zaginął w czasie lotu okrężnego nad Anglią wraz z trzema ludźmi załogi. Z ogłoszonego przez radio komunikatu wynika, że poszukiwania zaginionego samolotu nie dały na razie rezultatu.

LONDYN. — Onegdaj rano 7 baz lotnictwa wojskowego rozpoczęło poszukiwania zaginionego samolotu rekordowego. Jak dotąd, nie natrafiono na ślad samolotu.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Aresztowano tu trzech osobników, oskarżonych o knowania, mające na celu przeniknięcie tajemnic armii i floty Stanów Zjednoczonych. Jeden z aresztowanych, niejaki Rumrich, b. sierżant armii amerykańskiej, zeznał, że otrzymywał pieniądze od osób, które, jak przypuszczają, były agentami obcego mocarstwa, wzamian za informacje o pozycjach artylerii nadbrzeżnej oraz o fortyfikacjach obronnych kanału panamskiego. Rumrich zeznał również, że domagano się od niego informacji o będących w budowie samolotach.

Zeznania oskarżonych doprowadziły do aresztowania 3-ch innych osobników. Dalsze aresztowania są spodziewane.

Napad 2-tysięcznego tłumu na więzienie

MEKSYK. — Mieszkańcy miasta Tiajuana w Meksyku w przekonaniu, że w więzieniu miejscowym znajduje się aresztowany żołnierz, oskarżony o zamordowanie 8-letniej dziewczynki, napadli na więzienie, usiłując je podpalić, celem dokonania samosądu na osobie oskarżonego.

Więźniowie i strażnicy więzienia uratowali się ucieczką. Wezwany na pomoc oddział wojska, wobec groźnej postawy zajętej przez tłum, złożony z około 2000 osób, musiał zrobić użytek z broni palnej, przy czym 3 osoby zginęły a 14 zostało rannych.

St. Zjednoczone A. P. wprowadzają kontrolę nad produkcją pszenicy, kukurydzy, bawełny, ryżu i tytoniu

WASZYNGTON. — Izba Reprezentantów i Senat USA uchwaliły ustawę o przymusowej kontroli nad produkcją pszenicy, kukurydzy, bawełny, ryżu i tytoniu. Ustawa ta jest bardzo radykalna. Wszyscy farmerzy, podlegający jej, będą zmuszeni zastosować się do decyzyj komitetów regionalnych, które będą określały ilość produktów, jaką można będzie sprzedać, lub też przestrzeń, podlegającą uprawie. Minister rolnictwa staje się w ten sposób prawie że dyktatorem w podległej mu dziedzinie, ponieważ on właśnie będzie decydował corocznie, ile w każdym stanie można będzie wypuścić na rynek wymienionych produktów. Lokalne komitety farmerów będą zajmowały się jedynie podziałem regionalnym.

Triumfalny powrót marszałka Graziani'ego do Włoch

NEAPOL. — Na pokładzie „Citta Trieste" przybył tu, powracający z Afryki marszałek Graziani. Statek, wiozący marszałka, został powitany przez baterie nadbrzeżne salwą honorową. Eskadry samolotów eskortowały statek aż do wejścia do portu. Statek przybył do nabrzeża wśród ryku syren okrętowych. Powracającego marszałka powitali przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i partii faszystowskiej. Przed hotelem, w którym zatrzymał się marszałek Graziani, publiczność urządziła wielką owację, wiwatując na cześć króla, Mussoliniego i marszałka Grazianiego.

RZYM. — Wieczorem marszałek Graziani przybył do Rzymu. B. wicekróla Abisynii, który po raz pierwszy zjawił się w stolicy od wyjazdu swego na wojnę abisyńską, powitał na dworcu Mussolini, członkowie rządu, marszałkowie i generalicja, sekretarz partii oraz tłumy publiczności. Samochód marszałka eskortowały przez ulice Rzymu tłumy faszystów, wznosząc okrzyki na cześć zwycięzcy z pod Neghelli.

Katastrofa samolotu Hearsta

LONDYN. — Samolot prywatny, należący do znanego wydawcy Hearsta, rozbił się we mgle, w odległości 255 klm. od Los Angeles pod St. Louis.

Samolot wiózł na rancho Hearsta zaproszonych z Hollywood gości. Pilot oraz dwaj pasażerowie lord Terence Congham i jego żona zostali zabici, trzeci pasażer odniósł b. ciężkie obrażenia i walczy ze śmiercią.

Czerwoni zrabowali cenną relikwię z katedry w Teruel

Samobójstwo pięciu komisarzy politycznych armii rządowej

PARYŻ. — Prasa paryska donosi z Teruel, że w sali obrad kapituły katedry w Teruelu znikła bez śladu cenna relikwia, mianowicie zabalsamowana głowa b. biskupa Teruelu, Jir Sanhez Mauroz, przechowywana tam od 500 lat.

Biskup Teruelu i Balearów Mauroz, został w roku 1424 wybrany na papieża, lecz wyboru tego nie przyjął, aby pozostać w swojej diecezji. Po zgonie jego, który nastąpił znacznie później, ciało jego i oddzielnie głowa zostały zabalsamowane, a głowa, umieszczona w cennej urnie ernesansowej, spoczywała w katedrze od 16 wieku.

Obecnie po zajęciu Teruelu przez wojska gen. Franco przedstawiciele duchowieństwa, którzy powrócili do Teruelu, stwierdzili brak relikwii, którą napewno zrabowali czerwoni.

Połączenia kolejowe z Teruelem zostały całkowicie przywrócone. Pociągi kursują według dawnego rozkładu jazdy. Powstańcy w dalszym ciągu oczyszczają miasto, przy czym znaleziono bardzo dużo zwłok poległych w domach i wśród gruzów.

W jednym z domów powstańcy znaleźli zwłoki pięciu mężczyzn wytwornie ubranych. Wszyscy oni mieli przestrzelone skronie. Jak przypuszczają, byli to komisarze polityczni armii czerwonej dywizji E. Campesino. Kilku spośród nich trzymało w ręku pistolety, co wskazuje, iż popełnili samobójstwo.

Nalot samolotów gen. Franco na wybrzeża Walencji

BARCELONA. —Barceloński komunikat urzędowy donosi, że 6 samolotów gen. Franco zbombardowało zatokę Sagunto. Jedna z bomb trafiła statek brytyjski „Bremden". Trzech marynarzy odniosło rany.

Wedle wiadomości z Walencji, podczas nalotu na Sagunto uszkodzony został również parowiec brytyjski „Phlandes", przy czym radiotelegrafista parowca został ranny.

Odparcie ataków wojsk rządowych pod Costa de la Pernice

TALAVERA DE LA REINA. Oddziały rządowe ponawiały ataki na pozycje powstańcze w pobliżu Costa della Pernice, lecz zostały z łatwością odparte, porzucając na placu boja dwa czołgi pochodzenia sowieckiego. Oddziały powstańcze przeszły do kontrataku i przetrzebiły cofające się w rozsypce wojska nieprzyjacielskie.

Mobilizacja narodowa w Mandżukuo

HSINKING. — Rząd Mandżukuo ogłosił narodową mobilizację.

TOKIO. — Agencja Domei donosi z Hsinkingu, że mobilizacja narodowa w Mandżukuo została ogłoszona w formie rozkazu cesarza. Rozkaz zredagowano w tych samych słowach, co tekst projektu ustawy o mobilizacji narodowej, dyskutowany obecnie w parlamencie japońskim. Akt mobilizacji przewiduje upoważnienie rządu do rozciągnięcia, w razie wojny lub konfliktu zbrojnego, kontroli nad eksploatacją wszystkich bogactw narodowych.

Walka powietrzna nad Nanczang

SZANGHAJ. — Agencja Domei donosi, że japońskie lotnictwo morskie dokonało nalotu na stolicę Kiangsi-Nanczang, podczas którego doszło do walki powietrznej z 50 samolotami chińskimi. 18 japońskich samolotów myśliwskich strąciło 17 samolotów chińskich, przy czym Japończycy strącili tylko dwa samoloty. Inna grupa japońskich wodnosamolotów bombardowała lotniska w prowincjach Kiangsi, Czekiang i Fukien.

Samoloty chińskie zbombardowały okręty japońskie na Yangtse

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Hankou: Chińskie samoloty zbombardowały koncentrację japońskich okrętów wojennych na Yangtse, w odległości 20 km. od Wuhu. Kontrtorpedowiec i kanonierka zostały zatopione.

Postępy Japończyków w Szansi

SZANGHAJ. — W ciągu ostatnich 24 godzin, pomimo trudności, spowodowanych górzystym terenem, silnym mrozem i śniegiem, wojska japońskie posunęły się znacznie naprzód na całym froncie w prowincji Szansi, zadając poważne straty i wzbudzając popłoch w silniejszej liczebnie armii chińskiej.

PEKIN. — Po trzydniowych zaciętych walkach w okolicy Lingszisz (prow. Szansi) wojska japońskie przełamały opór Chińczyków, którzy rozpoczęli odwrót w kierunku południowym. Oddziały japońskie, posuwające się w prowincji Szansi od południowego-wschodu, zajęły Czusentien i starają się odciąć odwrót wojsk chińskich.

PEKIN. — Bitwa pod Lingsien w prowincji Szansi posiada niezwykle wielką doniosłość. Walki trwają nadal. Oddziały chińskie stawiają rozpaczliwy opór nacierającym wojskom japońskim, usiłując bronić przełęczy, która prowadzi do południowej części prowincji Szansi. W razie powodzenia manewru japońskiego 250 000 wojsk chińskich grozi odcięcie. W kierunku zachodnim w prowincji Honan oddziały chińskie są atakowane z trzech stron i muszą się cofać w kierunku Szansi, przeprawiając się przez rzekę Żółtą.

70.000 funtów na „zabezpieczenie powodzenia" traktatu

anglo-egipskiego i konferencji kapitulacyjnej

KAIR. — Rada ministrów uchwaliła zażądać od b. premiera Mustafy-Nachasa Paszy wyliczenia się z sumy 70 tysięcy funtów z pieniędzy skarbowych, podniesionej przez niego w latach 1936—1937, za czasów premierostwa, na wydatki, związane z przeprowadzeniem traktatu anglo-egipskiego (w Kairze i Londynie) i konferencji kapitulacyjnej (w Montreux). Wielką sensację wywołało tłumaczenie się kół wafdyjskich, że znaczna część tych pieniędzy została wydatkowana „na zabezpieczenie powodzenia" zarówno traktatu jak i konferencji.

Projekt budowy nowej magistrali transsyberyjskiej w ZSRR

MOSKWA. — W uzupełnieniu wiadomości o projekcie budowy nowej linii transsyberyjskiej z Moskwy do morza Ochockiego komunikują, że do zrealizowania budowy został powołany specjalny komitet, składający się ze specjalistów-inżynierów, profesorów oraz przedstawicieli wojska. Pracami komitetu kierują uczeni: Liskin, Kaługin, Fiodorow i Zydow.

Nowa magistrala ma być przeprowadzona mniej więcej wzdłuż 60-go równoleżnika i będzie przechodzić przez kraje przeważnie zupełnie dzikie i niezaludnione. Przy budowie mają być zatrudnieni więźniowie polityczni. Na skrzyżowaniach nowej magistrali z wielkimi arteriami wodnymi: jak Kama, Pieczora, Ob, Jenisiej, Lens, Aldan itp. mają być założone obiekty wojskowe (lotniska, składy itp.) i ośrodki rolnicze (sowchozy i kołchozy). Te ostatnie pomyślane są jako bazy aprowizacyjne.

Wielki sukces Marusarza

na narciarskich mistrzostwach świata

LAHTI. — W Lahti odbył się konkurs skoków o mistrzostwo świata: otwarty i do kombinacji. Zawody te przyniosły triumf Norwegom, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca w konkursie. Z narciarzy innych państw skandynawskich i kontynentu europejskiego groźni dla Norwegów okazali się tylko dwaj zawodnicy: Polak Marusarz i Austriak Józef Bradl. Stanisław Marusarz uzyskał w pierwszej serii najdłuższe skoki 66 i 67 metrów w pięknym stylu. Polskiemu narciarzowi publiczność urządziła gorącą owację. Austriak Bradl skoczył dwukrotnie po 65 metrów.

Z zawodników norweskich najpiękniejszy styl wykazał najmłodszy z braci Ruud Asbjoern, klasyfikując się na pierwszym miejscu w konkursie skoków otwartych.

W skokach do kombinacji Hoffsbakken osiągnął 50 i 51 mtr., zajmując w ten sposób pierwsze miejsce i zdobywają mistrzostwo świata.

Marusarz dzięki swoim doskonałym skokom sklasyfikował się na drugim miejscu w konkursie skoków otwartych. Wynik ten jest oczywiście olbrzymim sukcesem Polaka, zwłaszcza, że konkurencja była niezwykle silna.

Wyniki konkursu skoków otwartych.

1) Asbjoern (Norwegia) nota 226,4, skoki 63,5 i 64.
2) St. Marusarz (Polska) nota 226,1 skoki 66 i 67.
3) Myhra (Norwegia) nota 225,0, skoki 66 i 64,5.
4) Józef Badl (Austria) nota 221,4, skoki 65 i 65,5.
5) Andersen (Norwegia) nota 220,3 skoki 53 i 65,5.
6) Kongsgard (Norwegia).

Wyniki biegu złożonego.

W kombinacji pierwsze miejsce i mistrzostwo świata zdobył Norwego Hoffsbakken, 2) Westoerg (Szwecja).

Z polskich narciarzy najlepszy wynik uzyskał mistrz Polski Mieczysław Wnuk, który sklasyfikował się na 21 miejscu.

Stanisław Marusarz zajął 25-te miejsce ze względu na bardzo odległe miejsce w biegu na 18 km.

Trzeci z Polaków Wawrytko wycofał się na skutek odniesionej niedawno kontuzji.

USA waha się czy przyznać Filipinom całkowitą niezależność

NOWY JORK. — „New York Herald Tribune" donosi z Waszyngtonu, że wysoki komisarz St. Zjednoczonych na Filipinach MacNutt odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę o sprawach filipińskich i o zatargu na Dalekim Wschodzie. MacNutt wyrażał poważne wątpliwości co do tego, czy Filipinom należy przyznać całkowitą niezależność. Zaznaczył on, iż dążenie ludności, zmierzające do wywalczania całkowitej niezależności Filipin, znacznie osłabło od chwili ataku japońskiego na Chiny.

Dziennik zaznacza, że prezydent Roosevelt nie wypowiedział się w prawie terminu ogłoszenia niezależności Filipin.

Komisarz MacNutt złożył również prezydentowi sprawozdanie o postępach reorganizacji armii filipińskiej.

Federacja robotnicza domaga się wysiedlenia Trockiego z Meksyku

NOWY JORK. — Donoszą z Meksyku, że federacja robotnicza uchwaliła rezolucję, domagającą się wysiedlenia Trockiego z Meksyku. Rezolucja zarzuca Trockiemu, że nie dotrzymuje warunków, na których udzielono mu prawa pobytu w Meksyku.

Czy powstanie amerykańska Liga Narodów?

NOWY JORK. — Ortega Prier, minister spraw zagranicznych Republiki Dominikańskiej, oświadczył, że rząd jego zaproponuje utworzenie amerykańskiej Ligi Narodów podczas najbliższego zebrania t. zw. Unji Pan-amerykańskiej, które odbędzie się 1 marca.

Min. Prier zaznaczył, że szereg Republik południowo-amerykańskich poprze ten projekt, w którym jednak nie będzie mowy o sojuszu wojskowym.

Uroczystości w Argentynie

na cześć ustępującego prezydenta gen. Justo

BUENOS AIRES. — Ustępujący ze swego stanowiska prezydent Argentyny gen. Justo wydał wielki bankiet pożegnalny dla korpusu dyplomatycznego. W bankiecie tym wzięli udział również przedstawiciele rządu. Do Buenos Aires po 28-godzinnym locie przybyły samoloty floty powietrznej Stanów Zjedn., które biorą udział w uroczystościach na cześć ustępującego prezydenta. W porcie Buenos Aires zgromadzona została cała flota argentyńska, do miasta ściągnięto liczne oddziały wojska.

Zamordował dla... 8 mk.

SZCZECIN. — Sąd przysięgłych w Stargard skazał 25-letniego Ewalda Schmidta z Rehwinkel (pow. Saatzig) na karę śmierci. Zasądzony w dniu 18 stycznia b. r. wtargnął do mieszkania 78-letniego rentobiorcy Alberta Retzlaffa z Freienwalde (n. Pomorze) i po ogłuszeniu go kilku uderzeniami żelazną sztabą w głowę, poderżnął gardło nożem kuchennym. Następnie z całym spokojem zbrodniarz przestrząsnął kieszenie ubrania swej ofiary, znajdując 8 mk., którą to kwotę natychmiast przepił.

Nieprawdopodobna historia

Bogata matka traktuje własnego syna gorzej niż obcych robotników

PARYŻ. — Policja w okolicy Peronne zatrzymała w ubiegłą niedzielę, włóczęgę, który posiadał przy sobie zaledwie 10 centymów. Włóczęga ten, nazwiskiem Alberic Richter, w chwili zatrzymania go przez policjantów protestował gwałtownie, twierdząc, że jest zamożnym człowiekiem, posiadającym milionowy majątek i że oskarżenie go o włóczęgostwo jest śmieszne. Policjanci oczywiście nie uwierzyli tym gołosłownym zapewnieniom i zatrzymali go w areszcie. Jednakże po sprawdzeniu okazało się, że zatrzymany jest synem właścicielki posiadłości i zamku w departamencie Aisne, która jednak traktowała syna w dziwny sposób — ponieważ zatrudniała go na zamku jako ogrodnika, a w ubiegłym tygodniu zwolniła z z pracy, nie wypłacając mu nawet żadnych poborów.

Jak to pan Cieński króla mocnego pobił

i inne fakty o siłaczach staropolskich

Doprawdy, nie mogą się skarżyć na niewdzięczność współczesnych polscy sportowcy — kąpiąc się w najjaśniejszym słońcu sławy. Nazwiska Kucharskiego, Wodarza, Zbyszko-Cyganiewicza, Weissówny, Chmielewskiego, Jędrzejowskiej znane są chyba każdemu Polakowi, który k dykolwiek zaglądał do gazet.

Ale przecież nie od dziś wydaje plemię polskie ludzi, którymi — jako wspaniałymi przykładami polskiej tężyzny fizycznej — poszczycić się można. Nie tylko dziś cenić umieją krzepkie ramiona, mocarną dłoń, dobry wyczyn sportowy.

O Stanisławie Ciołku

Jakże tu nam zapomnieć o takim Stanisławie Ciołku, synu wojewody mazowieckiego w XIVwieku? Przecież fama głosi o nim, że jeszcze jako chłopiec podnosił w każdym ręku jednego dorosłego chłopa i tłukł ich o siebie. Dzwon spuszczony z wieży kościoła krakowskiego wziął za ucha i zaniósł aż do drzwi kościelnych. Raz, wróciwszy z łowów zastał łaźnię zajętą przez swych braci i oburzony, że nie czekali na niego z kąpielą schwycił drewniany budynek za narożnik i — przewrócił. Był tak silny, że gdy ścisnął w dłoni młode drzewko, to sok ciekł z niego jak z gąbki. Zewiza, grube sznury konopiane, na których zawieszali się bartnicy przy podbieraniu miodu — rwał jak nici. Kuszę najtęższą bez lewaru samymi tylko rękoma naciągał. Dwie podkowy rozciągał, albo kruszył. Umiał, oznaczywszy szablą małe koło na piasku wokół siebie, dwunastu ludziom nie dać się stamtąd powrotem wyciągnąć. Z Kazimierzem Wielkim był w Pradze i tam poszedł w zapasy ze słynnym jakimś siłaczem. Ciołek tak Czecha ścisnął, że mu w rękach ducha wyzionął. (Mamy więc już nawet wyczyn międzynarodowy!)

Dobry osiłek

Niewiele ustępowali mu jednak i inni, o których ślad w księgach kronikarskich pozostał. Wojciech Brudzyński, dworzanin Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta I (zresztą także dobrego osiłka, bo podkowy łamał i talię kart w ręku przerywał) potrafił, siedząc na koniu, chwycić się rękoma belki w bramie wjazdowej i mocno obłapiwszy konia nogami — w górę go podnieść.

Jednocześnie inny szlachcic Wojciech Larchocki, cześnik ziemi Dobrzyńskiej, nielada wyczynu lekkoatletycznego dokonywał, przeskakując w pełnej zbroi wozy i konie. Stanisław Radzymiński, kasztelan zakroczymski za Zygmunta Augusta najtęższego chłopa bujał na dłoni, a jak rozhukanego konia za łeb złapał, to dziki rumak pokornie potem chodził — z uszami i łbem zwichniętym.

Głową na zawiasy

Wojciech Chodzicki znów, z Lubelskiego, miał taką siłę w głowie, że jednym jej uderzeniem wysadzał bramy z zawias. Sciobr, herbu Ostoja, Dunaj w zbroi przepłynął.

A jeśli chodzi o jeszcze jeden triumf Polaka na terenie międzynarodowym, nie sposób pominąć Teodora Lackiego, znakomitego wojownika Batorego i Zygmunda III. Bawiąc w Wenecji, chwycił byka, który się nań rzucił, za kark, i łamiąc mu kręgosług, powalił na ziemię.

Nielada też sztuki pokazywał Tomasz Olędzki, kasztelan zakroczymski, który między innymi pięć talarów bitych jeden na drugim kładł i jednym uderzeniem szabli przerąbywał; a proboszcz bohotnicki, Druszkowski, rozgniewany, że mu cudze konie w szkodę wlazły, chwytał jednego za drugim i za mur jak prosiaki wyrzucał!

I król nie poradził

Jednakże największy sukces międzynarodowy odniósł Polak, bijąc na głowę słynnego wówczas na cały świat ze swej łwiej siły Augusta króla Saskiego, zwanego Mocnym. Był nim Marcin Cieński z Cienia w Sieradzkim. Otóż król przybywszy do Polski i usłyszawszy, jak groźnego ma tu konkurenta, kazał mu przybyć na dwór i pokazał swą ulubioną sztuczkę: jednym zamachem szabli odciął głowę koniowi. Ale Cieński nie dał się pobić; wybrał ze stajni najstarszego, kościstego wałacha i również jednym uderzeniem swej harabeli odsiekł mu łeb. Następnie wziął dwie sztaby żelazne i pozakręcał je na szyi dwom królewskim drabantom. Król chciał je odkręcić — nie udało się. Zawołano kowala; powiedział, że nie da rady, że trzeba by drabantom chyba łby w ogień wsadzić, żeby ich oswobodzić. Wtedy dopiero Cieński podszedł do wystraszonych wartników i z łatwością rozwinął żelazny węzeł.

Nie gorsze były kobiety

Dość jednak przykładów męskiej siły. Czy i kobietami polskimi pochwalić się nie możemy? Oto Cymbarka, księżniczka mazowiecka, córka Ziemowita i Olgierdówny, matka cesarza Fryderyka III — laskowe orzechy w palcach gniotła i łamała pancerze. Panna Grabowska z Poznańskiego i panna Barska z Kaliskiego orzechy w garci tak ściskały, że olej z nich szedł.

A córka Marcina Cieńskiego! Dzielna ta niewiasta, gdy dwóch szlachciców — zapominając o tym, jak się przy pannie zachowywać przystoi — wzięło się w jej obecności za łby — chwyciła ich razem za pasy i wyrzuciła przez otwarte okno do ogrodu.

Słynęła też na całą Polskę i Niemcy Helena Ogińska, sławna z cnót, siły i nauki. Podczas wesela królewicza saskiego w roku 1719 na głośnym karuzelu, czyli na turnieju dla młodych dam specjalnie urządzonym, zdobyła pierwszą nagrodę. Oto pierwsze laury zdobyte na zawodach międzynarodowych przez polską zawodniczkę!

Oczywiście entuzjaści rekordów dzisiejszych krzywią się z niesmakiem przed takimi przykładami. Toż to tylko siłacze, o przerośniętych na pewno mięśniach, o ogromnych barach. Jakież tu porównanie z nowoczesnymi wyczynami sportowymi, wymagającymi zręczności, harmonii umięśnienia, siły woli wreszcie?

Prawda i to. Ale jeśli w czasach tych na siłę głównie zwracano uwagę — ona właśnie była najdobitniejszym wyrazem ogólnej tężyzny narodu. A zresztą jeśli o inne wyczyny chodzi — toż nie były one w takim poważaniu; a więc i nie były tak skrupulatnie przez kronikarzy notowane — i na nie dość mamy przykładów na podorędziu.

Prześcignął konia

Wojciech Łochocki, podczaszy dobrzyński, obrany w ciężką zbroję lepiej i dalej niż koń skakał. Mikołaj Pieniążek za króla Stefana „trzymając nogi w kupie bardzo wysoko w zbroi podskakiwał". A gdy Kazimierz Jagiellończyk kopalnie w Wieliczce oglądał, szlachcic, Jan Jordan, ubrany po husarsku, mówiąc: „za zdrowie króla Jegomości!" przeskoczył przez bardzo szeroki szyb kopalniany.

A wreszcie, jeśli o siłę woli chodzi, pozwolimy sobie przytoczyć tu pewien ustęp z kroniki Długosza, ustęp, który śmiało zająćby mógł poczesne miejsce w serii „rekordów woli". Oto on:

Krajano go żywcem

„Gdy w roku 1438 Tatarzy łupili pojmanych jeńców polskich — Jan Włodkiewicz, herbu Sulima, po odniesieniu ran licznych leżał między stosami trupów, udając nieżywego. Odarli go pohańcy do naga, lecz gdy ściągali obuwie, a sprzączki puścić nie chciały, przerżnęli je wzdłuż tak, że miecz narysował na nogach głębokie rany. Gdy pierścienia, który miał na palcu, zdjąć nie mogli, ucięli go z palcem. Taką bohaterską cierpliwością przytaiwszy ducha w męczarniach, umknął gorszej niż śmierć niewoli".

Sport polski — jeśli zrozumiemy przez to ogólną sprawność fizyczną — może być dumny ze swej tradycji.

Dramatyczne chwile na biegunie północnym

W nocy z 18 na 19 luty na wielkich przestrzeniach lodowych Północnego Bieguna szalała t. zw. „purga" t. j. wicher połączony z drobnym śniegiem. Siła wiatru była tak wielka, że łamacz lodu „Murman", który zbliżył się najbardziej że wszystkich statków do kry, gdzie znajdował się obóz ekspedycji Papanina, został podczas nocy zniesiony o 20 klm. na południe. Dopiero dnia następnego żelazny kadłub łamacza począł z trudem przebijać się przez zagęszczone zwały lodowe, ażeby dotrzeć do miejsca, gdzie znajdował się obóz. W trakcie tego pracowitego posuwania się naprzód, kapitan statku „Murman" połączył się drogą radiową z kapitanem „Tajmira", znajdującego się w pobliżu drugiego łamacza lodu, ustalając, że ze względu na wiadomości, jakie nadeszły z obozu, akcja ratunkowa musi być wszczęta natychmiast, gdyż wicher poczyna podzić kry z wielką siłą, tak iż zachodzi obawa pęknięcia pola lodowego na którym znajduje się obóz.

Statki poczęły się zgodnym ruchem posuwać naprzód pola lodowego szczeliną rozsuwanych lodów. Przodem szedł „Murman" a tuż za nim podążył „Tajmir". Przez cały dzień na obydwu statkach panowało niezwykłe ożywienie. Czyszczono kajuty, załoga przywdziała odświetne ubranie, na masztach i linach okrętowych zwieszono flagi i wielobarne chorągiewki. W kuchniach statków pracowali kucharze, przygotowując dla członków ekspedycji Papina smakowity posiłek. Droga do kry była nadzwyczaj uciążliwa i trwała blisko 24 godziny. W ciągu tego czasu Ostalcew porozumiał się drogą radiową z Papaninem, przy czym ustalono, że przeniesienie na pokład statku członków obozu i materiału naukowego odbędzie się dnia następnego.

Późnym wieczorem dnia 19-go obydwa statki zbliżyły się na odległość 3 km. od obozu. Z pokładu statków zauważono światła reflektorów obozowych. Biła punktualnie północ, gdy załogi obu statków wyległy na pokład i z odległości półtora kilometra obserwowały ruch, jaki zapanował w obozie. Na niewysokim wzgórzu śnieżnym stali czterej ludzie, wymachując płonącymi pochodniami. W tej chwili mroźne powietrze nocy podbiegunowej przecięły ryki syren okrętowych. Na statkach zapanował niesłychany entuzjazm.

W kilka godzin później od czarnych sylwetek kadłubów okrętowych oderwały się dwie grupy ludzi, liczących każda po 40 osób, zaopatrzonych w sanie i posuwających się zwolna po bezkrzesnej pustyni lodowej poprzecinanej głębokimi szczelinami wodnymi. W międzyczasie promienie reflektorów okrętowych skrzyżowały się z promieniami reflektorów obozowych, imitując w ten sposób powitanie (salut) podbiegunowy.

O godzinie 13 min. 30 obydwa pochody docierają do obozu, podczas gdy statki stojące w odległości 100 m. jeden od drugiego za pomocą świateł reflektorów znaczą drogę ekspedycji ratowniczej. Następuje wzruszający moment spotkania.

Propaganda sowiecka, która starała się wyciągnąć korzyść nawet z bohaterstwa i cierpienia czterech ludzi, którzy z narażeniem życia wśród nocy podbiegunowej przebywali na kruchej krze lodowej 274 dni, przepłynąwszy w ten sposób od Bieguna Północnego 2500 km. uważała za stosowne nadać temu spotkaniu wszelkie cechy agitacyjne. „Izwiestia" opisują, jak na spotkanie ekspedycji ratowniczej, posuwającej się z lasem czerwonych chorągwi, Papanin i jego towarzysze wyszli niosąc jako emblematy wiernopoddańczości sowieckiej portret Stalina i czerwone chorągwie z sierpem i młotem. Zorganizowano też na krze, wskutek nakazu władz centralnych, obowiązkowy meeting. Pierwszą mowę wygłosił szef ekspedycji Papanin, który w przepisowej w tych razach formie, wychwalał pod niebiosa Stalina i ustrój sowiecki. Następnie mówił Ostalce. W obu przemówieniach podkreślono, że Biegun Północny zdobyty został przez obywateli państwa sowieckiego, co zresztą nie jest zgodne z prawdą. Należy przypuszczać, że gdy wymaganym przepisem powitania stało się zadość, nastąpiło drugie bardziej serdeczne i ludzkie powitanie.

Wśród nieustającego ryku syren okrętowych członkowie ekspedycji wraz z przybyłymi na pomoc członkami załogi statku, przystąpili do zwijania obozu. Praca była nadzwyczaj trudna i trwała do godziny 16-ej. Po raz ostatni radiotelegrafista ekspedycji Papanina rozesłał na falach eteru wszystkim stacjom radiotelegraficznym pożegnanie i zawiadomienie, że stacja podbiegunowa zostaje zwinięta. O godzinie 17 m. 30 wdrapali się papaniowcy na pokład obu statków, ażeby po 271 dniach trudów i niewygód nareszcie odpocząć.

Sensacja towarzyska Londynu

W angielskich kołach towarzyskich prawdziwą sensację wywołała wiadomość o zaręczynach córki b. długoletniego premiera Ramsay'a Mac Donalda, zmarłego w listopadzie ub. r., miss Ishbel Mac Donald z malarzem pokojowym i tapicerem Normanem Ridgdey.

Miss Mac Donald przed rokiem wyjechała z Londynu i zamieszkała w małej wiosce Spreen w hrabstwie Buckingham, gdzie nabyła starą oberżę, noszącą nazwę „Ye Old Plowe" (stary pług), poświęcając się zawodowi szynkarki. Córka b. premiera jest osobą znaną w najwyższych sferach towarzystwa angielskiego, ponieważ za czasów urzędowania swego ojca, który był wdowcem, prowadziła mu dom i występowała na uroczystościach oficjalnych. Niejednokrotnie gośćmi jej na Downing Street nr. 10 byli członkowie angielskiej rodziny królewskiej oraz obcych domów panujących i najwyższe osobistości angielskiego świata politycznego i kół dworskich. Miss Mac Donald cieszyła się ogólną sympatią. W tych warunkach ekscentryczny krok córki wielkiego męża stanu wzbudził wielkie zaciekawienie i przyczynił się do ogromnego powodzenia prowadzonej przez nią gospody w Speen, która stała się ulubionym miejscem wycieczek week-endowych towarzystwa londyńskiego.

Obecnie sfery londyńskie zostały zaelektryzowane wiadomością o zaręczynach 34-letniej miss Ishbel Mac Donald z mieszkańcem wioski Speen 33-letnim malarzem pokojowym i tapicerem Normanem Ridgley, który w wolnych od zajęć chwilach grywa w orkiestrze na wielkiej trąbie i jest mistrzem modnej obecnie w Anglii grze „darts" (rzucanie strzałkami). Mr. Ridgley uchodzi za najprzystojniejszego młodzieńca w swej wiosce.

Znajomość młodej pary zawiązała się w oberży, gdzie narzeczony często grywał w orkiestrze podczas zabaw niedzielnych. Narzeczeni udali się obecnie do Leeds do drugiej córki b. premiera Mac Donalda, która poślubiła miejscowego lekarza dr. Mac Kinnona. Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy rodzina b. premiera jest zadowolona z tak niezwykłego wyboru miss Ishbel, dr. Mac Kinnon odpowiedział: „I owszem, — wielu wybitnych ludzi praktykowało w młodości różne zawody, więc mam nadzieję, że nasz przyszły szwagier, który jest tylko malarzem pokojowym, ma szanse wybicia się".

Slub młodej pary, który jest największą sensacją towarzyską Anglii, odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Bezrobocie w świecie

Statystyka porównawcza Międzynarodowego Biura Pracy

GENEWA. — Międzynarodowe Biuro Pracy zamieszcza od czasu do czasu cyfry porównawcze o stanie bezrobocia w świecie. Aczkolwiek sposób obliczenia bezrobotnych różny jest w poszczególnych krajach, publikacje tego biura międzynarodowego dają jednak pewny pogląd na rozwój bezrobocia w świecie.

Według ostatnich danych statystycznych, pochodzących z jesieni 1937 r., wszystkie kraje notowały cyfry niższe od cyfr zeszłorocznych tego samego okresu. Tak np. zaznaczył się spadek cyfr bezrobocia w Anglii z 1.600.000 na 1.500.000, w Francji z 454.000 na 372 tysięcy, w Japonii z 330.000 na 277.000. Największy spadek bezrobocia zaznaczył się w Niemczech, gdzie liczba bezrobotnych spadła z 1.107.469 na 501.847, czyli obniżyła się o połowę. Oczywiście podczas ostatniej zimy ze względów sezonowych znowu podwyższyła się, co jednak nie może być dowodem pogorszenia się koniunktury gospodarczej. Podobne zjawisko obserwować można każdej zimy we wszystkich krajach.

Bardzo dotkliwie daje się odczuć tej zimy znaczne pogorszenie się stanu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie ogólna liczba bezrobotnych wynosiła według urzędowych danych w listopadzie 11 milionów osób.

Nowy wielki proces polityczny w Moskwie

MOSKWA. — Dn. 2 marca przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR. rozpocznie się olbrzymi proces polityczny.

Na ławie podsądnych zasiądzie 21 osób: Bucharin (b. naczelny redaktor „Izwiestii"), Rykow (b. komisarz łączności), Jagoda (szef G. P. U.), Krestinski (zastępca Litwinowa), Rakowski (b. ambasador w Paryżu), Rosenholc (b. komisarz handlu zagr.), Iwanow-Czernow (b. komisarz rolnictwa), Grinko (b. komisarz finansów), Zieliński, Bessonow (b. radca ambasady w Berlinie), Ikramow, Chodzajew-Fajzylla (b. premier Uzbakistanu), Szarangowicz (b. sekretarz centr. komitetu partii na Białorusi), Zubarow, Bułanow, Lewin (lekarz, który podpisał autopsję Ordżonikidze), Pletnikow (lekarz profesor), Kozakow, Maksymow i Kriuczkow.

Wszyscy są oskarżeni o szpiegostwo, szkodnictwo, dywersję, terror, osłabienie siły wojennej ZSRR., prowokowanie wojny, defetyzm, dążenie do rozczłonkowania ZSRR, oderwania Ukrainy, Białorusi, republik środkowoazjatyckich, Armenii, Azerbejdżanu, pomorza na Dalekim Wschodzie, wreszcie o dążenie do obalenia socjalistycznego i społecznego ustroju ZSRR., a następnie restauracji kapitalizmu i władzy burżuazji. Poza tym stoją pod zarzutem otrucia Kujbyszewa (przewodniczącego Gosplanu) Mienżyńskiego i Gorkiego przy pomocy lekarzy Lewina, Kozakowa, Winogradowa i prof. Pletniowa.

Bucharin oskarżony jest poza tym że w okresie rokowań o pokój Brzeski wraz z Trockim i lewymi eserami organizował zamach na Lenina. Bucharin i Trocki — wedle aktu oskarżenia — dążyli do zerwania rokowań brzeskich, ażeby w ten sposób obalić rząd sowiecki i aresztować, albo zabić Lenina, Stalina i Swierdłowa, by utworzyć nowy rząd, składający się z bucharinowców i lewych eserów.

Ludowcy słowaccy nie wejdą do rządu praskiego

BRATISLAWA. — „Slovak" przynosi wiadomość o rozmowie ks. Hlinki z premierem Hodżą, stwierdzając, że rozmowa ta dotyczyła obecnej sytuacji politycznej nie przyniosła jednak pozytywnych rezultatów, w szczególności jeśli chodzi o sprawę wstąpienia ludowców do rządu. Ks. Hlinka podkreślił, że jego stronnictwo nie opuści pod żadnym warunkiem swego dotychczasowego stanowiska i wstąpi do rządu tylko wtedy, gdy zostaną spełnione jego zasadnicze postulaty, t. j. uznanie odrębności narodu słowackiego i przyznanie Słowakom autonomii.

Włosi i kanał Suezki

KAIR. — Agencja Reutera donosi: Poseł włoski w Kairze zawiadomił egipskiego premiera Mohamed Paszę, że wiadomości rozszerzane za granicą jakoby Włochy zamierzały zainteresować się kanałem Suezkim, pozbawione są wszelkich podstaw.

W kołach brytyjskich demarche włoska oceniana jest, jako usiłowanie uspokojenia wzburzonej opinii egipskiej. Z drugiej strony jednak miarodajne czynniki brytyjskie przekonane są, że Włochy nie zrezygnują z wysunięcia w toku rokowań żądania w sprawie udziału w kontroli kanału Suezkiego przez przyznanie im stosownej ilości miejsc w radzie nadzorczej Tow. kanału Suezkiego. Miarodajne czynniki brytyjskie twierdzą również, na podstawie wyjaśnień otrzymanych nieoficjalnie z kół włoskich, że Mussolini zamierza także wysunąć pewne propozycje wspólnych gwarancyj włosko-brytyjskich, zapewniających swobodę żeglugi poprzez kanał.

RZYM. — Urzędowo zaprzeczają tu pogłosce, jakoby Włochy w rokowaniach z Anglią domagać się miały udziału w kontroli wojskowej nad kanałem Sueskim. Koła miarodajne stwierdzają, że pogłoski tego rodzaju obliczone są na wywołanie zamieszania w Europie i utrudnienie rozmów angielsko-włoskich.

Armia ZSRR na usługach Kominternu

MOSKWA. — W dniu uroczystego obchodu dwudziestolecia czerwonej armii moskiewska „Prawda" zamieściła odezwę komitetu wykonawczego Kominternu.

W związku z ostatnią deklaracją Stalina w formie listu do „komsomolca" Iwanowa i przemówieniem marszałka Woroszyłowa, odezwa ta nabiera szczególnego znaczenia, głosząc, iż czerwona armia jest „armią klasy robotniczej wszystkich krajów". Odezwa ta podkreśla konieczność „zacieśnienia braterskich węzłów robotników wszystkich krajów kapitalistycznych z sowiecką klasą robotniczą, w celu najrychlejszego ustalenia jedności międzynarodowego proletariatu". Komintern nie ogranicza się do wytknięcia tego „najaktualniejszego zadania", lecz udziela również „międzynarodowemu proletariatowi" obietnic, iż „zwycięstwo jest pewne", gdyż „zadatkiem zwycięstwa mas pracujących nad reakcją kapitalistyczną jest patriotyzm sowiecki i bezgraniczne oddanie czerwonej armii sprawie proletariackiego internacjonalizmu".

MOSKWA. — Słynny list Stalina do komsomolca Iwanowa, zawierający deklarację w sprawie przyśpieszenia wybuchu rewolucji światowej w drodze wzmożenia akcji Kominternu i zbrojeń sowieckich, został wydany w formie broszury przez wydawnictwo partii komunistycznej („Partizdat") w ilości 2 miln. egzemplarzy. Donosi o tym organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda", co wskazuje na obowiązkowe rozpowszechnienie deklaracji w szeregach czerwonej armii.

Dziesięcioro przykazań faszysty

W związku z piętnastoleciem milicji faszystowskiej dowództwo milicji ogłosiło w Dzienniku Rozkazów nowy „Decalogo del Legonario", czyli dziesięcioro przykazań legjonisty faszystowskiego. Przykazania te brzmią następująco:

I. Pamiętaj, że polegli za sprawę rewolucji i imperjum faszystowskiego kroczą na czele zastępców milicji.

II. Towarzysz broni jest twoim bratem: żyje i myśli tak, jak ty, a w bitwie walczy u twego boku.

III. Ojczyźnie służy się zawsze i wszędzie — pracą i krwią.

IV. Wrogowie faszyzmu są twoimi wrogami: walcz z nimi nieustannie.

V. Dyscyplina jest słońcem armii: przygotowuje i oświeca zwycięstwo.

VI. Gdy idziesz do ataku, bądź zdecydowany na wszystko, a odniesiesz napewno zwycięstwo.

VII. Swiadome i całkowite posłuszeństwo jest cnotą legjonisty.

VIII. Niema spraw wielkich lub małych: jest tylko obowiązek.

IX. Pamiętaj, że rewolucja faszystowska opiera się na bagnetach milicji.

X. Mussolini ma zawsze rację.

Prasa włoska o następcy marszałka Jegorowa

RZYM. — Prasa włoska interesuje się osobą niedawno naznaczonego go zastępcy komisarza wojny Fedki, podając, że podczas gdy marszałek Jegorow znajduje się w więzieniu na Łubiance, stanowisko jego zajął syn naturalny znanego prawicowca, posła do Dumy rosyjskiej, adwokata Iwana Wasilewicza Sposobnyego, który rzekomo miał w Dumie wypowiedzieć słynne zdanie: „Powieszony rewolucjonista jest oczom moim tak miły, jak dobry befsztyk z polędwicy". Dzienniki podają przy tym życiorys Fedki, który był oficerem w armii carskiej, lecz miał utrudnioną karierę z powodu swego pochodzenia.

Nowe akty terroru w Palestynie

JEROZOLIMA. — W Palestynie miał miejsce nowy akt terroru. Arabscy terroryści wysadzili dynamitem most pod Janamem, przerywając szosę Jenin-Affule. Jednocześnie w pobliżu Jenjnu dokonano napadu na obóz robotników rolnych, który spalono i ograbiono. W okolicach, w których miały miejsce te akty terroru, zarządzono stan wyjątkowy.

Gen. Pershing umierający

WASZYNGTON. — Stan zdrowia gen. Pershinga, który uległ pewnemu polepszeniu, w ciągu nocy znowu się pogorszył. Biuletyn lekarski stwierdza dalsze osłabienie serca.

BOLESŁAW PRUS

O OJCOWIZNĘ

25)

Wnet jednak uspokoił się. Patrzy przecie na Niemców i sąsiaduje z nimi już blisko dwa miesiące — i nic od nich złego nie doświadczył. Robią koło swoich budynków, bydła pilnują, żeby nie właziło w szkodę, a nawet dzieci ich nie zbytkują, tylko uczą się wszystkie w domu Hamera, gdzie osiadł chorowity bakałarz...

Jest nawet lepiej, ponieważ od dnia przyjazdu wiele u Slimaków kupują i dobrze płacą.

Sprzedał im do tej pory dwoje cieląt, trzynaścioro prosiąt, jedenaście gęsi i sześć korcy zboża, nie licząc drobiu, masła i kartofli. Nawet zapleśniały wianek grzybów — i ten im się przydał, i za niego zapłacili.

W miesiąc niespełna wziął od nich Slimak ze sto rubli bez żadnej pracy, za co we dworze trzeba było dobrze się namordować cały rok.

Wprawdzie żona nieraz mówiła mu:

— Co ty myślisz, Józek, że oni zawsze będą od ciebie kupować? Przecie oni także mają gospodarstwa, lepsze od twego. Radość będziesz miał z nimi co najwyżej do zimy, bo potem na owinięcie palca od nas nie kupią.

— Zobaczy się, jak będzie — odpowiadał Slimak.

W duszy coś przemyśliwał, że choćby nie kupowali Niemcy to jeszcze nie mało zarobi od tych, co kolej budują, byle tylko zbliżyli się w tę stronę. Robił nawet zakupy.

Jakoż w końcu maja Owczacz doniósł Slimakowi, że od kilku dni Niemcy przed wschodem słońca wysyłają gdzieś furmanki. Furmanki bawią za domem cały dzień, a wracają późno wieczór. Następnie zaś znowu podpatrzył Owczarz, że Fryc Hamer wywozi z domu wory mąki, krup i połcie słoniny.

Wiadomości te sprawiły, że Slimak począł znowu wstawać raniej i ze wzgórz śledzić okolice. Przekonał się, że istotnie z każdej kolonii niemieckiej, skoro świt, wyjeżdżają furmanki, ale dokąd, — nie mógł wymiarkować.

Aż jednego dnia, patrząc trochę na prawo od kościoła zobaczył w północno-zachodniej stronie, daleko za polami, jakiś żółty punkt. Punkt ten ku wieczorowi powiększył się, na drugi dzień wyglądał jak kreska, stopniowo rósł, a w końcu zrobił się, jakby żółty pasek. Jednocześnie dowiedział się od Jędrka, że wracające z roboty wozy Niemców zawalane są piaskiem i gliną.

— A nie pytałeś się, gdzie oni jeżdżą? — spytał Slimak.

— Pytałem, ale mnie zaraz przegnał Fryc Hamer, ten z brodą — odparł chłopak.

— Ehej! — zawołał z radością Slimak — wiem ci tera, gdzie oni bywają. To pewnie kolej się już buduje, ani wątpić.

— Dziwo, że do nas nie zaglądał jeszcze żaden kolejnik za kupnem — wtrąciła Slimakowa.

— Bo jeszcze są daleko — odparł Slimak, dodał po namyśle — jak to strzegą interesu, żeby kto inny nie zyskał...

— A jedź-że prędzej w tamtą stronę! zawołała kobieta.

Slimak obiecał, że pojedzie jutro zrana. Ponieważ jednak zaspał, trochę zmarudził, a potem powiedział, że już zapóźno jechać, więc ledwie następnego dnia wygnała go z domu żona.

Z godzinę jechał bocznemi drogami, nim wkońcu trafił do robót. Zdaleka już widział ogromne, podobne do pagórków, kupy gliny, na których uwijała się ze setka ludzi. Jedni kopali glinę, a drudzy odwozili ją na bok w rozłożystych taczkach.

Slimak ze zdziwieniem oglądał góry i przepaście, w tak krótkim czasie ludzkimi rękami wygrzebane.

Podjechawszy bliżej, zaczepił jednego z taczkarzy, lecz ten mu wcale nie odpowiedział, zajęty swoją ciężką robotą. Na szczęścia dojrzało go paru takich, którzy nic nie robili, a między nimi żydek w krótkim surducie.

— Co ty chcesz, gospodarzu? — spytał Slimaka.

— Przyjechałem się zapytać może panowie potrzebują krupów albo sadła?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kwestia rasowości a paszporty

W celu usunięcia trudności, nastręczających się przy wystawianiu paszportów na punkcie obywatelstwa, minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy zarządził, ażeby każdy, ubiegający się o paszport, podpisał własnoręcznie następujące oświadczenie: „Mir sind nach sorgfältiger Prüfung keine Umstände bekannt, die die Annahme rechtfertigen könnten, dass ich gemäss § 5 der Ersten Verordnung zum Reichsbürgergesetz vom 14. November 1935 Jude bin“ (Po dokładnym badaniu nie napotykam na żadne okoliczności, które by mogły sformułować przypuszczenie, że w myśl § 5 pierwszej ustawy kodeksu obywatelstwa Rzeszy z dnia 14 listopada 1935 r. jestem Żydem). U osób, które przy ubieganiu się o paszport wykażą pochodzenie aryjskie na podstawie urzędowych dokumentów, powyższe piśmienne oświadczenie jest zbyteczne.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Śmierć najbogatszego dziennikarza w Stanach Zjednoczonych

W Nowym Jorku zmarł tymi dniami najbogatszy dziennikarz Ameryki Oskar Odd Mc Intyr w wieku lat 54 „Stary Odd“, jak go nazywano ogólnie, był jednym z niewielu dziennikarzy, który w swym zawodzie stał się milionerem. Posiadał on wspaniały pałac przy Parc-Avenue, w najwytworniejszej dzielnicy Nowego Jorku. Artykuły jego, które pojawiały się codziennie w przeszło 500 amerykańskich dziennikach, przynosiły mu dochód roczny nawet na amerykańskie stosunki prasowe bardzo wysoki, wynosił bowiem 150 tys. dolarów.

Modlił się pod figurą a diabła miał za skórą

W tych dniach sąd karny w Bazylei skazał tamtejszego mieszkańca Gantenbeina za liczne oszustwa na trzy lata więzienia i pięć lat utraty praw obywatelskich. Wypadek ten wywołał wśród ludności Bazylei dość znaczne wrażenie, gdyż Gantenbain uznany był za człowieka pobożnego i cnotliwego. Brał udział w działalności wielu stowarzyszeń religijnych, często odgrywał rolę nawróconego i skruszonego grzesznika, przy czym zapowiedział wydanie swych pamiętników, w których opisać miał historię swego nawrócenia. Zapowiedź napisania pamiętników zwróciła uwagę nakładców, którzy mu awansowali zaliczki. Nieoczekiwanie złożyła przeciw niemu skargę o oszustwo młoda i skromna dziewczyna, pokojówka jednego z tamtejszych hoteli. Dziewczynie tej Gantenbein przyrzekł małżeństwo, na poczet którego zdołał wydostać od niej poważniejszą sumę pieniędzy. Po nitce do kłębka, jak to mówią, policja doszła do wykrycia nie jednego, lecz trzech oszustw popełnionych z premedytacją wśród kół służby hotelowej. Gantenbein udawał przed dziewczętami płomiennego lowelasa i korzystając z nieświadomości, wyciągał im pieniądze. Teraz „naprawdę“ odpokutuje za swe grzechy w więzieniu.

Komunikat

W dniu Kongresu t. j. dnia 6 marca 1938 r. odbędą się nabożeństwa polskie w następujących kościołach:

1) Uroczysta msza św. w kościele św. Piusa, Palisadenstr. 73/4 o godz. 8.30 rano. Kazanie polskie wygłosi Prezes Związku Polaków w Niemczech Ksiądz Patron Dr. Domański.

2) Uroczysta msza św. w kościele Najświętszej Marii Panny, Wrangelstr. 50 o godz. 8 rano. Kazanie polskie wygłosi Ksiądz Styp-Rekowski.

3) W kościele św. Antoniego, Rüdersdorferstr. 45 o godz 8.

4) W kościele św. Maurycego Lichtenberg, Mauritiuskirchstr. 39 o godz. 8.

Komunikat

W kościele św. Pawła w Moabicie odbędą się w każdą niedzielę Wielkiego Postu i to, dnia 6, 13, 20 i 27 marca oraz 3 i 10 kwietnia

Gorzkie żale z kazaniem

poczem Błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu.

Gorzkie żale rozpoczynają się o godzinie 7.30 wieczorem.

Uprasza się o liczny udział rodaków.

Kongres Polaków w Niemczech

6 marca w Berlinie

Nalepki na walizki

Przy wyjeździe do Berlina zostaną wydane wszystkim uczestnikom Kongresu specjalne nalepki na walizki.

Nalepki te należy najpierw wypisać wyraźnie i czytelnie. I to: nazwisko, imię, dokładny adres, a następnie dopiero nalepić na walizce.

W ten sposób w razie zaginięcia walizki odnajdzie się ona dzięki tej nalepce i zostanie zwrócona właścicielowi, którego nazwisko jest wypisane na niej.

Jedziemy na Kongres!!

Kalendarz zebrań Zw. Polaków w Niemczech

Dzielnicy II

Dnia 2-go marca.

Związek Polaków w N. — Oddz. Centrum: Zebranie odbędzie się o godzinie 20-tej w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52. — Uprasza się o liczne przybycie członków.

Dnia 5 marca 1938

Związek Polaków w Niemcz. - Oddz. Wschód. — Zebranie odbędzie się o godz. 20½ w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52 Wszystkich członków uprasza się o przybycie. Młodzież mile widziana.

Kalendarz zebrań towarzystw polskich

Dnia 4 marca 1938

Tow. Gimnast.-Sportowe „Sokół“ Berlin I. — Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52. Uprasza się o liczne przybycie drużyny.

Dnia 5 marca 1938

Tow. Szkolne „Oświata“ filia VII. w Moabicie: Walne zebranie odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w ochronce przy Thomasstr. 28.

Uprasza się wszystkich członków i członkinie o punktualne przybycie.

Tow. Emigrantów Polskich Optantów w Berlinie. — Walne zebranie odbędzie się o godz. 8½ wieczorem w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dnia 6-go marca.

Tow. „Stella“ w Berlinie: Zebranie odbędzie się o godz. 20-tej w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52.

Polskie Zjedn. Pracy w Teterow: Zebranie odbędzie się o godz. 12-tej w Teterow w lokalu „Fürst Bismarck“. — Na porządku obrad znajdują się bardzo ważne sprawy, wobec czego uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Polskie Zjedn. Pracy Oddz. Rohrbeck-Altmark: Zebranie odbędzie się o godz. 2-giej po poł. w Rohrbeck w lokalu p. Grader „Gastwirtschaft zur Erholung“. — Obowiązkiem wszystkich członków jest przybyć na zebranie, ponieważ będą omawiane bardzo ważne sprawy, między innemi będzie sprawozdanie z walnego zebrania Delegatów P. Z. P. w Lipsku. Goście mile widziani.

Program radiowy

WARSZAWA

Czwartek, dnia 3 marca 1938

6.15 Audycja poranna. — 11.15 „Wileńszczyzna w tańcu i pieśni“. — 11.40 Fragmenty z symfonii. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Wędrówki muzyczne“ — audycja dla młodzieży. — 16.15 Utwory charakterystyczne i intermezza — wyk. Ork. Wojskowa. — 17.00 Wylęgarnie ryb na Pomorzu — reportaż. — 17.15 „Claude Debussy“ — koncert. — 18.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: „Powrót Odyseusza“. — 19.35 „Miniatury kameralne“ — wykona Trio Sołowe. — 20.05 „Raz to mało“ — wspomnienia muzyczne z lutego. — 21.45 „Epopea powstania styczniowego“ — szkic literacki — 22.00 Koncert kameralny.

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck- u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki. Berlin W 62, Lutherstr. 17 — DA. I 947. Druk „Sztandar Polski“ G.m.b.H. w Herne

Kalendarze Mariańskie

na rok 1938

w cenie —.85, za sztukę

nabyć można w Administracji „Dziennika Berlińskiego“ Berlin W 35, Potsdamerstr. 61

Kalendarze wysyłamy również przez pocztę po uprzednim nadesłaniu pieniędzy

Wyciąg z wygranych 5-ej klasy 50. Preuss.-Süddeutsche (276. Preuss.) Klassen-Lotterie

Bez gwarancji

Na każdy wyciągnięty los wypadają dwie jednakowo równe wygrane i to po jednej na każdy los tego samego numeru w obu oddziałach I i II

16 dzień ciągnięcia

W ciągnięciu przedpołudniowem padło:

4 Gewinne zu 10000 RM. 46516 279534
2 Gewinne zu 5000 RM. 281505
8 Gewinne zu 3000 RM. 133000 211357 228946 352664
18 Gewinne zu 2000 RM. 39244 73966 85134 121361 137056 144213 203218 205902 335611
68 Gewinne zu 1000 RM. 8028 8524 42679 53117 97947 98334 119463 130499 140977 145655 155759 156285 158753 161410 173120 184605 189303 211136 218246 220401 233096 268678 269438 270229 270812 276011 276068 281442 293314 311351 314523 342334 348773 396485
82 Gewinne zu 500 RM 2559 7459 10252 12184 21020 23952 47031 47824 51949 54579 56121 78470 91532 148279 168894 169684 174009 177392 186042 186783 187456 192000 192341 193374 194739 213816 216290 223675 232706 262484 265956 283740 285773 291407 298526 302476 316163 347903 377854 378842 379431

204 Gewinne zu 300 RM 1875 3089 4315 6166 10086 22754 26642 26920 27541 29036 36510 38048 38760 44329 49172 56496 63211 64178 64741 65707 66275 67658 70382 72767 73181 76058 77160 77677 79616 82604 84029 86678 93887 99465 102610 107578 114740 120044 124495 125698 135019 135538 140197 140601 143089 143728 144893 148798 161931 163674 135885 167991 168607 169610 170384 177860 190298 192766 196328 196698 210221 216164 217120 222717 222971 230821 231703 232628 241772 242626 251050 255379 256129 265539 266634 267734 271907 274489 274866 276083 277546 282656 299487 306358 315908 318497 320003 321709 357419 359977 364744 366903 374149 375009 376226 376400 376433 377069 383085 388388 389421 394655

W ciągnięciu popołudniowem padło:

2 Gewinne zu 20000 RM. 140402
4 Gewinne zu 10000 RM. 109254 292681
4 Gewinne zu 5000 RM. 69819 278488
6 Gewinne zu 3000 RM. 155308 235788 243218
12 Gewinne zu 2000 RM. 25371 113350 170294 208306 332038 348786
46 Gewinne zu 1000 RM. 4867 21998 34108 34258 35122 100608 104592 109454 147371 176884 177538 195257 201640 208353 210841 241265 269771 298083 327292 336934 337327 365687 374467
110 Gewinne zu 500 RM. 431 16920 18415 21536 37580 46127 46326 53653 55207 62429 65886 70045 88186 94020 95153 95208 99945 101749 105250 115447 120169 121572 144060 149975 150092 156522 157129 157879 159159 162386 176131 192371 200505 206874 223194 229571 234658 248345 248482 266028 272201 284887 287305 287663 289552 298532 308005 311722 312266 340048 346266 351073 358769 378145 395482

152 Gewinne zu 300 RM 20022 23436 36114 44114 45050 45298 49207 53676 55688 58312 57267 64595 69584 74334 88490 90321 90381 93545 108312 109889 116408 117596 136327 139130 139380 149910 168439 172283 176794 179563 179907 181105 183723 183767 185952 187584 196234 202393 202629 212776 215737 215821 224587 228105 231150 247723 248656 256329 259738 262456 269464 283726 285475 304543 312339 313694 317207 318851 319496 324074 325173 328902 333267 340476 348806 354179 355700 358494 360355 360705 366767 369576 386624 389980 398418 399555

Wyciąg z wygranych 5-ej klasy 50. Preuss.-Süddeutsche (276. Preuss.) Klassen-Lotterie

Bez gwarancji

Na każdy wyciągnięty los wypadają dwie jednakowo równe wygrane i to po jednej na każdy los tego samego numeru w obu oddziałach I i II

17 dzień ciągnięnia

W ciągnieniu przedpołudniowym padło:

4 Gewinne zu 10000 RM. 144959 226819
6 Gewinne zu 5000 RM. 121023 265196 282741
16 Gewinne zu 3000 RM. 21956 49680 58766 159222 231365 247344 248531 320270
10 Gewinne zu 2000 RM. 19852 57450 100368 338497 397977
48 Gewinne zu 1000 RM. 3304 31717 57436 84951 91736 127592 133958 158719 184292 203374 227098 252719 260196 261005 264594 277023 307469 315016 327356 337246 342443 346795 354283 381729
100 Gewinne zu 500 RM. 4137 13075 29360 35446 36692 45193 45941 64756 65714 70577 74757 75458 82264 88319 88500 105193 133797 154956 156830 159978 160013 162709 166416 169947 174630 176108 182341 189418 210944 228053 228693 231892 257672 278758 278875 284031 287125 292774 294337 296632 307874 311469 315566 331225 357171 357313 358655 364199 365504 393412

214 Gewinne zu 300 RM. 2150 3932 5241 21247 22884 25066 28720 33172 36033 42424 54583 55696 62556 64403 71889 79953 91053 94385 108955 110687 112886 114473 115416 125886 134653 137082 149199 152272 153889 158948 159069 160273 163296 164540 165859 167222 175318 178133 180385 181281 181977 187345 189963 192907 194478 197155 198875 200155 203976 208708 209191 214067 217082 222118 222202 222857 226217 228567 230674 233116 234944 237722 241434 243187 244303 254443 254942 262467 264914 266808 267866 270350 270856 271104 276308 277425 283085 287648 290016 305147 305198 305281 305930 312783 320616 322683 326126 331729 332389 343555 348605 352721 355498 359319 362738 366878 366997 367084 374313 375496 378837 387379 388595 390922 391251 395328 397274

W ciągnieniu popołudniowym padło

2 Gewinne zu 30000 RM. 150640
2 Gewinne zu 10000 RM. 227150
4 Gewinne zu 5000 RM. 186824 240111
2 Gewinne zu 3000 RM. 166215
12 Gewinne zu 2000 RM. 75375 170208 218874 273913 324458 391284
46 Gewinne zu 1000 RM. 8384 34822 54709 69894 118946 171836 199952 208556 220448 227690 238372 256525 263916 265224 277981 311437 337586 339753 345237 352269 368287 369022 397624
72 Gewinne zu 500 RM. 6235 16703 19588 20012 57028 58108 77941 83742 89020 100345 136735 165226 191699 195957 217908 218357 223128 232271 259888 264750 265856 280875 282496 285250 288830 297673 305230 313128 339040 339717 349231 353630 354062 372643 374253 381615

162 Gewinne zu 300 RM 1977 4133 8476 14889 20215 28103 36582 39320 41602 45444 46136 49661 55799 67601 81444 96507 97801 99290 101322 105252 113031 113687 115078 116702 117301 119561 119714 121335 123011 124520 125100 126272 130641 138236 148386 150282 154471 165411 172012 179273 182753 187252 190246 194154 200282 202507 203564 205035 209707 214357 219272 220350 223725 224413 232941 249544 254372 260[illegible] 267318 268518 269230 269674 276322 276[illegible] 278646 282368 294626 298220 311573 320321 321977 332788 339357 344832 345492 346939 363896 365982 379248 379941 387243